

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 110)
z dnia 9 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 110)

9 lutego 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. Informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. COM(2016) 815, 825, COM(2017) 11, 14 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2017) 13 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2016) 740, COM(2017) 3, 5, 12, JOIN(2016) 52, C(2017) 74 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.).

II. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zarządzania unią energetyczną, zmieniające dyrektywę 94/22/WE, dyrektywę 98/70/WE, dyrektywę 2009/31/WE, rozporządzenie (WE) nr 663/2009, rozporządzenie (WE) nr 715/2009, dyrektywę 2009/73/WE, dyrektywę Rady 2009/119/WE, dyrektywę 2010/31/UE, dyrektywę 2012/27/UE, dyrektywę 2013/30/UE i dyrektywę Rady (UE) 2015/652 oraz uchylającego rozporządzenie (UE) nr 525/2013 (COM(2016) 759 wersja ostateczna).

III. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gotowości na wypadek zagrożeń w sektorze energii elektrycznej i uchylającego dyrektywę 2005/89/WE (COM(2016) 862 wersja ostateczna).

IV. W trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (21 lutego 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2016) 687)

V. W trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE i dyrektywę 2009/132/WE w odniesieniu do niektórych zobowiązań wynikających z podatku od wartości dodanej w przypadku świadczenia usług i sprzedaży towarów na odległość (COM(2016) 757 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Gruza** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Michał Kurtyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Joanna Dymek** starszy specjalista w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Krzysztof Jędrzejewski** rzecznik polityczny w Polskim Klubie Ekologicznym – okręg mazowiecki, Koalicja Klimatyczna.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marcin Fryźlewicz** i **Dorota Olejniczak** – eksperci ds. legislacji, **Jacek Krzak** i **Mirosław Sobolewski** – specjaliści ds. systemu gospodarczego, **Jacek Kulicki** – specjalista ds. finansów publicznych z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli Informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2016) 815, 825, COM(2017) 11, 14; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2017) 13; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2016) 740, COM(2017) 3, 5, 12, JOIN(2016) 52 oraz C(2017) 74. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.**

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zarządzania unią energetyczną, zmieniającego dyrektywę 94/22/WE, dyrektywę 98/70/WE, dyrektywę 2009/31/WE, rozporządzenie (WE) nr 663/2009, rozporządzenie (WE) nr 715/2009, dyrektywę 2009/73/WE, dyrektywę Rady 2009/119/WE, dyrektywę 2010/31/UE, dyrektywę 2012/27/UE, dyrektywę 2013/30/UE i dyrektywę Rady (UE) 2015/652 oraz uchylającego rozporządzenie (UE) nr 525/2013 (COM(2016) 759 wersja ostateczna). Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Michała Kurtykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Do omawianego dokumentu nie został przekazany projekt stanowiska rządu. Bardzo proszę pana ministra o wyjaśnienie przyczyn oraz o przedstawienie stanowiska. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, to jest dalszy ciąg prac związanych z pakietem zimowym. To jest największy w historii pakiet aktów prawnych związanych z zarządzaniem rynkiem energii elektrycznej. Te wszystkie akty są ze sobą bardzo mocno połączone i zazębione. W związku z tym przygotowując nasze stanowiska w odniesieniu do poszczególnych aktów prawnych, musimy brać również pod uwagę ich interakcję z innymi aktami, które siła rzeczy są również w trakcie przygotowywania, jeżeli chodzi o stanowiska. To jest dosyć skomplikowana mozaika złożona z wielu różnych aktów prawnych, które są ze sobą powiązane.

Pozwolę sobie odnieść się teraz szczegółowo do rozporządzenia w sprawie zarządzania unią energetyczną. To jest numer 759. I do drugiego rozporządzenia, jakim jest projekt rozporządzenia w sprawie gotowości na wypadek zagrożeń w sektorze energii elektrycznej. W tych dwóch kwestiach pozwolę sobie dokładniej omówić, na jakim etapie jesteśmy, jeżeli chodzi o przygotowanie stanowiska rządowego. Tak jak wspominał pan przewodniczący, ono jeszcze nie jest gotowe.

Jeżeli chodzi o projekt rozporządzenia w sprawie systemu zarządzania unią energetyczną, to jego celem jest operacjonalizacja unii energetycznej, która się składa z tych pięciu filarów, o jakich już rozmawialiśmy: bezpieczeństwo energetyczne i solidarność, zintegrowany rynek energii, efektywność, neutralność klimatyczna oraz badania i rozwój. Obliguje to państwa członkowskie do przygotowywania planów krajowych na rzecz klimatu i energii w oparciu o przygotowany przez Komisję Europejską szablon. Plany te będą obejmować działania państw na okres 2021-2030. Będą dokumentem strategicznym, który będzie musiał być w dużej mierze zgodny lub nawet zastępować politykę energetyczną państwa członkowskiego.

Ponadto państwa członkowskie na mocy projektu tego rozporządzenia mają składać co dwa lata raporty w zakresie realizacji polityki celów opisanych w dokumencie. Pierwszy taki plan państwa członkowskie powinny przygotować do końca 2017 r., zaś konsultacje planów z Komisją Europejską powinny się zakończyć w 2019 r. W 2021 r. będziemy zatem zobowiązani przedstawić pierwszy raport z realizacji. Ważne jest, żebyśmy podkreślili, że to rozporządzenie nakłada również na państwa członkowskie takie obowiązki, jak między innymi konsultacje planów krajowych z innymi państwami członkowskimi, w tym obowiązkowo z sąsiadami, jak również kontrybucja finansowa do specjalnej platformy OZE w przypadku niewystarczającego rozwoju tych technologii.

Jeżeli chodzi o najważniejsze elementy projektu stanowiska rządu, znajdującego się, tak jak wspomniałem, na etapie konsultacji międzyresortowych, to sama koncepcja systemu zarządzania unią energetyczną jest ciekawym rozwiązaniem, może mieć wartość dodaną dla państw członkowskich i całej UE, w szczególności jako pomoc w zakresie tworzenia strategii energetycznych i wymiany informacji pomiędzy państwami członkowskimi. Jednakże takie plany powinny spełniać warunek pomocniczości. Będą go spełniały jedynie w takim przypadku, gdy będą miały charakter opisowy, nie będą naruszały prawa państw członkowskich do kształtowania własnego mixu energetycznego, dlatego konieczne jest pogłębienie prac nad szeregiem zapisów zawartych w projekcie tego rozporządzenia.

Kontrowersje, nie tylko w Polsce, ale również w wielu krajach unijnych, budzi zbyt krótki okres na przygotowanie planu krajowego, szczególnie biorąc pod uwagę proces konsultacji społecznych i regionalnych, plan krajowy ma być dokumentem stosunkowo rozbudowany. Zawierać będzie zarówno opis aktualnej polityki energetycznej państwa, jak również cele i narzędzia do ich osiągnięcia na lata 2021-2030, więc to jest bardzo kompleksowy dokument. Naszym zdaniem jest on porównywalny, jeżeli chodzi o zakres jego tworzenia, a być może nawet przekraczający, biorąc pod uwagę wątek klimatyczny, do polityki energetycznej państwa.

W tym kontekście, biorąc pod uwagę potrzebę przygotowania tego dokumentu od podstaw, przeprowadzenie konsultacji społecznych i regionalnych, uwzględnienie uwag, proces przyjęcia finalnej wersji dokumentu, praktycznie jest niemożliwe dotrzymanie zaproponowanego przez Komisję harmonogramu pracy. Jak powiedziałem, w tej krytyce nie jesteśmy odosobnieni. Wiele państw członkowskich UE reprezentuje podobne stanowisko.

Jeżeli chodzi o proces prac nad tym planem na rzecz energii i klimatu, to można formułować zastrzeżenia w stosunku do roli Komisji Europejskiej w ocenianiu poziomu ambicji celów i sposobów realizacji polityk energetycznych państw członkowskich w tym zakresie realizacji celów klimatycznych oraz sposobów ich egzekwowania. Komisja zamierza oceniać poziom ambicji planów krajowych i za pomocą takiego systemu rekomendacji nakłaniać państwa członkowskie do ich wzmocnienia. Rekomendacje są oczywiście aktem prawnym niewiążącym. Jednak celem Komisji Europejskiej jest, aby ich charakter był maksymalnie silny, maksymalnie wzmocniony. Ponadto państwa, które nie wywiązywałyby się z realizacji celów w zakresie odnawialnych źródeł energii, byłyby zmuszone dokonywać wpłat na unijną platformę OZE, przy czym należy dookreślić, że w przedstawionej propozycji aktu prawnego ani wysokość wpłat, ani sposób wydatkowania środków i zarządzania takim funduszem, nie zostały sprecyzowane. Jest odniesienie do aktu delegowanego.

Naszym zdaniem ważne jest w tym kontekście, aby jak najwięcej szczegółów dotyczących systemu zarządzania zostało zawartych w rozporządzeniu, nie było przenoszonych do aktów delegowanych, żeby uniknąć sytuacji przenoszenia na później ważnych rozstrzygnięć, mogących mieć wpływ na całościowy odbiór tego aktu prawnego.

Jeżeli chodzi o konsultacje regionalne, nie jest naszym zdaniem jasne, jaki charakter i zakres będą miały te konsultacje, na ile wiążące będą uwagi innych państw członkowskich. W tym kontekście jeszcze raz będziemy analizowali cały ten akt prawny i analizujemy, i nasze stanowisko podkreśla konieczność zagwarantowania, zapewnienia, że zasada pomocniczości jest respektowana, w szczególności przy wydawaniu przez Komisję Europejską aktów delegowanych, między innymi w odniesieniu do platformy

odnawialnych źródeł energii oraz co do charakteru rekomendacji wydawanych zarówno przez Komisję Europejską w toku konsultacji dwustronnych, jak również obowiązkowych konsultacji regionalnych, co może wpłynąć na ostateczny kształt planu krajowego i naruszyć zasadę, że to państwo członkowskie jest właścicielem tego planu krajowego. W szczególności z naszej perspektywy swobody kształtowania swojego mixsu energetycznego. Tyle, jeżeli chodzi o pierwszy z tych aktów prawnych. Czy mam od razu przedstawiać drugi?

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Nie. Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Konrad Głębocki. W jego imieniu głos zabierze poseł Jan Mosiński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze. Oczywiście to rozporządzenie PE i Rady stanowi problem kompleksowego uregulowania podstawowych zasad funkcjonowania unii energetycznej. Propozycja ta ma za zadanie wprowadzić tak zwaną parasolową regulację. Jako dość ambitny projekt posiada jednak listę mankamentów, czy też, mówiąc delikatniej obaw. W rozporządzeniu kwestia bezpieczeństwa energetycznego pojawia się, ale ma charakter, tak mi się wydaje, drugoplanowy względem innych aspektów, jak na przykład efektywność energetyczna. Kolejnym mankamentem jest zawarcie terminów do stycznia 2019 r. Do tego czasu państwa członkowskie mają opracować krajowy zintegrowany plan, we współpracy z państwami sąsiadującymi, w zakresie możliwości współpracy regionalnej, co wydaje się bardzo trudnym wyzwaniem. Tym bardziej też, że brakuje tu przepisów wykonawczych, na jakiej płaszczyźnie ta współpraca regionalna miałaby przebiegać. Wątpliwość budzi również kwestia, czy ma to być rozporządzenie, czy też ewentualnie powinno to być w postaci dyrektywy, zwłaszcza że zmiany w innych aktach prawnych dotyczą zasadniczo właśnie dyrektyw, a nie rozporządzeń.

Pan minister był uprzejmy wspomnieć o dość istotnej części tego dużego pakietu, dużego rozporządzenia, które porządkuje oczywiście prawodawstwo w tym zakresie na poziomie UE, a mianowicie o pakiecie zimowym. Pakiet zimowy, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to dość obszerny dokument, który jest częścią rozporządzenia. Wywołuje on w Polsce raczej negatywne oceny, lub może delikatniej mówiąc pewnego rodzaju obawy, głównie z tego względu, że propozycja Komisji Europejskiej stawia w bardzo trudnej sytuacji energetykę węglową w Polsce. Wiadomo, że u nas wytworzenie energii bazuje na węglu kamiennym, częściowo na węglu brunatnym. W propozycjach pakietu zimowego akcentuje się dość mocno wytwarzanie energii za pośrednictwem ewentualnie gazu. Również zwiększenie udziału w odnawialnych źródłach energii w mixsie energetycznym na poziomie 27% do roku 2030 w skali UE jest ambitnym celem, który można osiągnąć, ale jest ona bardzo złożony i myślę, że też kosztowny, biorąc pod uwagę sytuację Polski.

Natomiast myślę, że przy proponowanym mechanizmie kar wobec krajów, które po 2020 r. nie będą w stanie w sposób systematyczny zwiększać udziału OZE, cel ten jest nie do osiągnięcia lub jego osiągnięcie jest bardzo utrudnione.

Również propozycja pakietu zimowego jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa energetycznego Polski i problemu nie rozwiąże pięcioletni okres przejściowy, a zapisy zawarte w pakiecie zimowym, zwłaszcza ingerencja w neutralność technologiczną państw Wspólnoty i potencjalne wyeliminowanie źródła węgla z rynku mocy powoduje, że przyjęcie projektowanego rozporządzenia stawia przed rządem dość duże wyzwanie. Nie chciałbym użyć sformułowania, że ten projekt rozporządzenia wydaje się trudny do zaakceptowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Proszę bardzo.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Chciałbym zadać pytanie. Im dłużej UE funkcjonuje, tym więcej jest przepisów i tym więcej osób jest dezorientowanych w tym wszystkim, co się ma robić. Dzisiaj tak słu-

cham i słucham, i prawdę mówiąc, nie mogłem wylapać chociaż kilku zdań, na czym to wszystko ma polegać. Mogę to w skrócie powiedzieć.

Ma być jakaś współpraca, otwarcie przepustnic, żeby prąd w jedną i w drugą stronę mógł przepływać. Pytanie też, czy Polska jest samodzielnym, wystarczającym producentem energii, i czy zapotrzebowanie w Polsce jest zapewnione. Od tego bym zaczął – rozprowadzać polski prąd na wypadek sytuacji krytycznych i dostosować się do przepisów unijnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, nie tak dawno, 25 stycznia, na podkomisji nadzwyczajnej do spraw polityki energetycznej UE rozmawialiśmy na temat właśnie pakietu zimowego i pan przedstawił swoje stanowisko. My, jako posłowie, otrzymaliśmy część pana wypowiedzi, a może całość albo więcej niż pan powiedział, na piśmie. W treści, którą pan poruszył, wyraźnie czytamy: „Opracowanie przez Komisję Europejską wyżej wymienionych propozycji poprzedziła ponadroczna pogłębiona dyskusja z udziałem państw członkowskich UE, w tym Polski”. Chcę zapytać, jakie uwagi, jak aktywnie uczestniczyliśmy w przygotowaniu dokumentu, co wnosiliśmy i kiedy. To rzeczywiście bardzo ważny dokument, posłowie wyraźnie ten temat poruszają, i ważne by było jednak również, byśmy otrzymali konkretną informację.

Chcę jeszcze jedno podkreślić, bo mówimy o pakiecie zimowym, ale w tych dokumentach i w państwa opiniach wyraźnie jest również poruszany temat tego, co się stało w listopadzie 2015 r. Pakiet klimatyczny. Został on wyraźnie wzięty pod uwagę przy sporządzeniu tego dokumentu. Pamiętam wtedy konferencję prasową, zorganizowaną przez panią premier w obecności pana ministra Szyszko, który wyraźnie, zdecydowanie ogłosił to sukcesem. Chciałbym, żeby pan minister spróbował to porównać czy wskazać, że te wszystkie działania doprowadziły do wspaniałego dokumentu, który dzisiaj mamy, po wspaniałych sukcesach polskiego rządu w kontekście tego pakietu klimatycznego, w kontekście rocznej dyskusji, która była prowadzona nad przygotowaniem tego dokumentu przy współdziałaniu polskiego rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Odnosząc się do pytań, niewątpliwie ten pakiet jest dużym wyzwaniem nie tylko dla polskiej polityki energetycznej, ale też dla polityki energetycznej prowadzonej we wszystkich krajach unijnych. To jest największy pakiet wolumenowo, kilka tysięcy stron dokumentów. To jest największy pakiet, jeżeli chodzi o poziom technicyzacji przepisów. Zawiera bardzo dużo różnych, bardzo precyzyjnych, bardzo daleko idących technicznych rozstrzygnięć, jeżeli chodzi o sposób funkcjonowania rynków. W tym kontekście na pewno są elementy, nad którymi pracowaliśmy, które były przedmiotem szerokich konsultacji, nie tylko z Polską, ale i z innymi krajami członkowskimi, w które bardzo mocno się włączyliśmy. To są kwestie dotyczące na przykład integracji odnawialnych źródeł energii na rynku. To jest bardzo trudna dyskusja, która toczyła się na temat tego, w jaki sposób powinniśmy energetyczny rynek europejski w dalszym ciągu kształtować.

Jeżeli chodzi o udział odnawialnych źródeł energii, to czy one powinny być pozostawione poza rynkiem, tak jak to miało miejsce dotychczas, korzystając z priorytetowego dostępu do sieci z dedykowanych instrumentów wsparcia, systemów wsparcia, korzystając z bardzo odmiennych systemów pomiędzy państwami członkowskimi. Debata, która również bardzo gorąco brzmiała, dotycząca tego, czy i jakie powinny być ewentualnie cele dla poszczególnych krajów członkowskich, jeżeli chodzi o deklinację tego celu unijnego, jeżeli chodzi o poziom odnawialnych źródeł energii, efektywności energetycznej do roku 2030.

Myślę, że sukcesem wielu krajów, w tym Polski, jest krok w kierunku rozwiązań jak najbardziej rynkowych i niedeklinowania celów efektywności i odnawialnych źródeł

energii na poszczególne kraje, pozostawienie ich w związku z tym na poziomie parasolowym.

Niewątpliwie tego typu dyskusje, bardzo złożone, w gronie dwudziestu ośmiu wtedy państw, nie mogą się obejść bez kosztów. Są kraje, które uważały dokładnie odwrotnie niż w tym przypadku Polska. Jednym z kosztów tego stanowiska jest między innymi w związku z tym plan na rzecz energii i klimatu, który tworzy takie narzędzie, które ma za zadanie dyscyplinować państwa członkowskie w ich drodze do odnawialnych źródeł energii i celów, które cała UE sobie postawiła. Pod nieobecność zindywidualizowanych celów, ten plan energii i klimatu w zamierzeniu Komisji ma stanowić rolę dyscyplinującą i między innymi ten fundusz, który został również zaproponowany. Tak więc w tym kontekście na pewno ten pakiet jest nie tylko dla Polski, ale też dla wielu krajów unijnych przyczynkiem do bardzo głębokiej dyskusji na temat tego, co to znaczy swoboda kształtowania swojego miksu energetycznego, co to znaczy możliwość oddziaływania przez państwo członkowskie na swój system energetyczny w kontekście coraz bardziej drobiazgowych i złożonych, coraz bardziej również reagujących pomiędzy sobą systemów przepisów, regulujących kwestie regionalne, międzynarodowe, ale w efekcie mających również konsekwencje dla sposobu zarządzania systemami krajowymi.

Tak więc jeżeli chodzi o te kwestie, na pewno nad nimi pracujemy, na pewno będą one w dalszym ciągu przedmiotem bardzo gorących dyskusji w UE, bo rzeczywiście, tak jak obaj panowie posłowie w pytaniach zasygnalizowali, odnoszą się one tak naprawdę do pewnych fundamentów, jeżeli chodzi o to, do jakiego stopnia UE powinna wchodzić w swobodę kształtowania mikсів energetycznych krajów członkowskich. Ta granica jest płynna. Natomiast naszym zdaniem w wielu miejscach idzie za daleko i dlatego będziemy się odwoływali do zasady pomocniczości po to, żeby przywrócić równowagę w swobodzie kształtowania swojej polityki energetycznej na rzecz państwa członkowskiego w stosunku do wielu rozwiązań proponowanych w pakiecie.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze raz poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, staram się słuchać, co pan mówi, i dziękuję panu za odpowiedzi, ale jakoś nie otrzymałem dokładnego wyjaśnienia. Pan bardzo delikatnie podchodzi do tematu: musimy pracować, będziemy pracować, ale ten pakiet jednoznacznie wskazał nam daty, do których pewne dokumenty musimy przygotować. Jednym z dokumentów jest plan krajowy na rzecz energii i klimatu 2021-2030, i ten dokument musimy mieć na stole gotowy do końca roku 2018. Już po wszystkich uzgodnieniach i analizach. W roku 2017 powinniśmy ten dokument mieć i później go przedstawiać, analizować, uzgadniać, również z sąsiadami i z UE. Jestem więc troszeczkę przeżony tym, że pan mówi: będziemy rozmawiać, dyskutować. My już musimy pracować.

Przypominam, że nad programem dla górnictwa na przyszłe lata pracuje się już ponad rok i jeszcze jakoś ostatecznie tego dokumentu wyraźnie nie widzieliśmy. A tu musimy szerzej przygotować dokument jako plan krajowy na rzecz energii i klimatu, powiązany oczywiście z miksem energetycznym, który musimy dokładnie ustalić, musimy to przygotować, a tu tylko nad jednym elementem pracowaliśmy ponad rok. Ustalamy to u siebie, a tam musimy to wszystko skoordynować również wewnątrz w Polsce, ale i z krajami sąsiednimi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Prosił jeszcze o głos ponownie pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

W kontekście wypowiedzi, nie żebym wyręczał stronę rządową, broń Boże, tylko padały pytania o efekty negocjacji szczytu klimatycznego w Paryżu. Przypomnę więc Wysokiej Komisji, że dzięki stronie rządowej udało się włączyć zalesienia w proces zmniejszania emisji dwutlenku węgla, co było sukcesem Polski. Jak również zatrzymano politykę odchodzenia od węgla, czyli dekarbonizację, co jest również sukcesem strony polskiej. Myślę, że nie należy minimalizować naszego udziału, jako jednego ze stu pięćdziesięciu

kilku krajów uczestników tej konferencji, bo uważam, że z punktu widzenia interesów Polski.

Myślę, że również z punktu widzenia polityki regionalnej pana posła Gadowskiego, który, o ile się nie mylę, pochodzi ze Śląska, powinno być właśnie wspieranie tych efektów negocjacji strony polskiej, zwłaszcza jeżeli chodzi o dekarbonizację, bo, jak już powiedziałem, koncepcja UE w kontekście pakietu energetycznego raczej ewoluuje w kierunku produkcji energii za pośrednictwem OZE lub też gazu – i tu jest duży nacisk na gaz – a w dalszym ciągu powraca jak złowrogie echo kwestia tego, że należy wygaszać produkcję energii, gdzie źródłem jest węgiel, a mówiąc kolokwialnie, na skróty – Polska na węglu stoi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, tylko jedno zdanie, niebędące polemiką. Panie pośle, dziękuję, że pan podkreślił, że jestem ze Śląska. Dlatego z wielką troską podchodzę do tego, jak to się stało, że nagle przyjęliśmy dokument, czy uczestniczyliśmy nad pracami dokumentu, gdzie przyjęliśmy emisję powyżej 550 gramów CO₂ na 1 kWh, a my praktycznie nie mamy żadnej takiej elektrowni węglowej. Patrzę więc na to z wielką troską i dziwi mnie, że dzisiaj pan mówi o dwutlenku węgla, co tak szumnie ogłosił pan minister Szyszko, o likwidacji zalesienia, to jest bardzo ważne, tylko chcemy znać informację, kiedy ten dokument będzie gotowy. To jest ważne dla nas wszystkich, nie tylko dla nas na Śląsku, ale dla wszystkich posłów.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze. Przepraszam, ale mamy określony czas na przeprowadzenie posiedzenia Komisji. Bardzo proszę o sentencję, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Rzeczywiście istnieje dzisiaj zasadnicza sprzeczność z datami, które są zapisane w projekcie aktu prawnego, jakim jest omawiany przez nas projekt rozporządzenia w sprawie zarządzania unią energetyczną, a możliwością jego realizowania dopiero po przyjęciu takiego rozporządzenia.

Przypomnę, że przygotowujemy w tym momencie plan na rzecz energii i klimatu, a zaczęliśmy już prowadzić takie prace międzyresortowe, nie mając jeszcze uzgodnionego rozporządzenia na poziomie państw członkowskich, w związku z tym jest tu niewątpliwie sprzeczność, którą zresztą sygnalizujemy bardzo mocno na forum unijnym.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Jeszcze pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Chciałam nawiązać. Pan minister w tej chwili już zakończył o forum unijnym, forum Rady Europejskiej. Wiemy, że w konkluzjach Rady Europejskiej z grudnia 2016 r. jest zapis, który wskazywałby na to, żeby jednak zakwestionować rozwiązanie, które jest tak niekorzystne dla Polski.

Dlatego mam pytanie, jakie mamy dzisiaj możliwości, żeby postępować zgodnie z tymi konkluzjami i poniekąd zmusić Komisję Europejską do zmiany stanowiska, zmiany rozporządzeń i doprowadzenia do takiej sytuacji, aby jednak polski miks energetyczny mógł być inny niż w pozostałych krajach. To jest nasz żywotny interes i trzeba na to w taki sposób popatrzeć. Co możemy zrobić, bardzo konkretnie, w tej sprawie?

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję, pani poseł za to pytanie. Jako rząd natychmiast bardzo mocno zareagowaliśmy, jeżeli chodzi o kwestie 550 gramów. Ten przepis jest dla nas absolutnie nie do zaakceptowania. Uważamy, że narusza zasadę pomocniczości, ingeruje w naszą swobodę kształtowania naszego miksu energetycznego. Odbiera nam narzędzia, które uważamy za immanentnie związane z państwem członkowskim i z jego prawem do kształtowania własnego miksu. Dlatego pani premier natychmiast tę kwestię na grudniowej

Radzie Europejskiej podniosła. Natomiast, jako rząd, pracujemy, budując w tej sprawie i nasze stanowisko, i konsultując się z innymi krajami.

Jeżeli chodzi bezpośrednio o pytanie pani poseł, to jeżeli parlamenty narodowe stwierdzają, że doszło do przekroczenia uprawnień i do wydania aktu prawnego, który ingerowałby w zasadę pomocniczości, to w takiej sytuacji istnieje odpowiednia przewidziana prawem procedura, to jest procedura żółtej kartki, która może być zastosowana.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Właśnie à propos procedury żółtej kartki, przed chwilą również o tym mówiłam z mównicy sejmowej, tam trwa jeszcze debata na temat polityki zagranicznej. Niestety, ta procedura, o czym przekonaliśmy się przy pracownikach delegowanych, jest dalece niewystarczająca.

Myślę, że należałoby podjąć jeszcze zupełnie inne elementy nacisku i negocjacji, które doprowadziłyby do tego, żebyśmy z węgla nie rezygnowali, a jednocześnie nie rezygnowali z naszej suwerenności energetycznej. Bo z tym się to wiąże. I rzeczywiście pytanie: co powinniśmy zrobić? Co powinniśmy zrobić jako kraj, również z udziałem opozycji, bo opozycja też powinna nas wesprzeć w tym zakresie. Pan poseł Gadowski wspiera. Jakie najbardziej drastyczne środki możemy zastosować w tym zakresie?

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Pan minister jeszcze krótko.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Na pewno wsparcie parlamentu jest tu ogromną pomocą dla rządu i wzmacnia nasze stanowisko na poziomie UE. Również kontakty z innymi parlamentami i konsultacje. Przypomnę, że procedura żółtej kartki nie dotyczy tylko jednego parlamentu europejskiego, nawet jeżeli moglibyśmy oceniać to za niewystarczające w wypadku pracowników delegowanych, to nie przesądzałbym skuteczności tego, jeżeli chodzi o kwestie energetyczne. Natomiast tak jak pani poseł wspomniała, to jest kwestia, która wymaga koordynacji z innymi parlamentami.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Chcę zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 759 wersja ostateczna. Komisja postanowiła powrócić do dokumentu po otrzymaniu projektu stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gotowości na wypadek zagrożeń w sektorze energii elektrycznej i uchylającego dyrektywę 2005/89/WE (COM(2016) 862 wersja ostateczna). Rząd jest reprezentowany również przez pana ministra Michała Kurtykę podsekretarza stanu w ME. Do tego dokumentu także nie został przekazany projekt stanowiska rządu. Bardzo proszę pana ministra o wyjaśnienie przyczyn oraz przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Znowu rozporządzenie, które jest częścią pakietu „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”. Ono się odnosi do innych instrumentów, które są szczegółowo przedstawione w jeszcze innych aktach prawnych, będących częścią tego pakietu, jak fundamentalnie ważne z naszej perspektywy stworzenie regionalnych centrów operacyjnych, dlatego, tak jak mówię, nasze stanowisko musi być spójne pomiędzy kilkoma różnymi aktami prawnymi. Z tego też powodu w konsultacjach międzyresortowych pracujemy nad tym, aby uściślić nasze stanowisko i wtedy będę w stanie przedstawić Wysokiej Komisji już konkretnie ostateczne stanowisko rządu w tej sprawie.

Natomiast jeżeli chodzi o jego główne linie, to przypominam tylko, że celem rozporządzenia jest zwiększenie bezpieczeństwa systemów na etapie zapobiegania ewentual-

nym sytuacjom kryzysowym poprzez poprawę współpracy między operatorami systemów przesyłowych na szczeblu regionalnym. Narzędziami do realizacji tego celu są wspomniane przeze mnie regionalne centra operacyjne, określenie sposobów współpracy państw członkowskich, wspólnych metod oceny ryzyka, zagwarantowanie podczas kryzysu dostaw energii elektrycznej tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna, nakreślenie ram systematycznego monitorowania bezpieczeństwa dostaw w ramach grupy koordynacyjnej ds. energii elektrycznej. Projekt tego rozporządzenia zawiera również obbligo dla państw członkowskich do wypracowania planów na wypadek zagrożeń, które miałyby być przedstawione według pewnych ujednoliconych standardów i miałyby zawierać zarówno środki krajów, jak i regionalne.

Jeżeli chodzi o ten akt prawny, w dalszym ciągu podkreślamy, co jest wspólnym mianownikiem dla wielu naszych uwag w stosunku do aktów prawnych tego pakietu, że to państwa członkowskie powinny być odpowiedzialne za kształtowanie swojego miksu energetycznego, w szczególności za długoterminową wystarczalność zdolności wytwórczych i decyzje w zakresie wielkości mocy rezerwowych powinny pozostać w gestii państw członkowskich.

Jeżeli chodzi o negocjacje regionalne dotyczące planu gotowości na wypadek kryzysu, powinny one dotyczyć tylko kwestii międzynarodowych. Naszym zdaniem za bezpieczeństwo energetyczne na poziomie krajowym odpowiedzialne jest państwo. To do państwa należy swoboda w kształtowaniu sposobu funkcjonowania systemu i zapewnienia jego bezpieczeństwa. Ono też odpowiada za właściwe dostarczenie energii elektrycznej obywatelom swojego państwa.

Nie jest naszym zdaniem wystarczająco precyzyjnie rozstrzygnięta kwestia zakresu odpowiedzialności, również odszkodowawczej, za potencjalne niedostarczenie energii elektrycznej, jak również wystąpienia innych zagrożeń z zakresu bezpieczeństwa elektroenergetycznego. Naszym zdaniem to operatorzy systemów przesyłowych, którzy są dzisiaj odpowiedzialni za zapewnienie bezpieczeństwa pracy krajowych systemów, powinni pozostać nimi w przyszłości, a regionalne inicjatywy operacyjne powinny pełnić jedynie rolę koordynacyjno-wspierającą, a nie zastępować ich w tym zadaniu. Przypominamy w naszym stanowisku, jak również na forum unijnym, że istnieją już inicjatywy na rzecz współpracy w zakresie bezpieczeństwa elektroenergetycznego, które naszym zdaniem w sposób wystarczający wypełniają funkcje konsultacji i współpracy operatorów sieci przesyłowych na poziomie państw członkowskich.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Michał Stasiński. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Michał Stasiński (N):

Panie ministrze, szanowni państwo, rozporządzenie, o którym mówimy, uchyla dyrektywę 2005/89/25, która również dotyczyła spraw z zakresu bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Po ponad dziesięciu latach od jej wprowadzenia Komisja Europejska doszła do wniosku, że konieczne jest wydanie nowego aktu, ponieważ dyrektywa nie zapewniła wystarczającego bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Wynika to z faktu, że integracja europejskiego rynku energii elektrycznej od roku 2005 uległa istotnemu pogłębieniu. Nie ulega wątpliwości, że rynki energii elektrycznej stały się w Europie rynkami przekraczającymi granice poszczególnych państw członkowskich. Wobec takiego stanu rzeczy dyrektywa z 2005 r. przestała być instrumentem wystarczającym dla zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej w sytuacjach kryzysowych. Była ona bowiem adresowana do poszczególnych państw członkowskich i jako instrument harmonizacji prawa pozostawiała im dużą swobodę ustanawiania prawa procedur zapobiegania i usuwania zagrożeń bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej.

Rozporządzenie, jako akt prawa unijnego mający bezpośrednie jednolite zastosowanie we wszystkich krajach członkowskich, nie będzie wymagało implementacji, a jedynie niewielkiego dostosowania ustawodawstwa krajowego do wynikających z rozporządzenia zadań i obowiązków krajów członkowskich. Rozporządzenie tworzy ramy do zorganizowania regionalnej współpracy poszczególnych państw członkowskich, w zakresie

bezpieczeństwa dostaw energii. Zadania te będą prowadzone od strony technicznej przez organizacje operatorów systemów przesyłowych. Do tej organizacji należą również Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA. Głównym celem rozporządzenia jest spowodowanie opracowania przez kraje członkowskie odpowiednich procedur i planów współpracy na wypadek wystąpienia zakłóceń w dostawach energii elektrycznej, zwanych w rozporządzeniu kryzysami elektroenergetycznymi o charakterze krajowym lub regionalnym, czyli ponadkrajowym. Każdy z krajów członkowskich będzie musiał wyznaczyć organ rządowy lub regulacyjny odpowiedzialny za to planowanie na szczeblu zarówno krajowym, jak i regionalnym. Organ ten będzie odpowiedzialny za współpracę regionalną w tym zakresie. Ponieważ niektóre zagrożenia z uwagi na swój charakter mogą być prognozowane, rozporządzenie zobowiązuje kraje członkowskie do przygotowania tego rodzaju prognoz. Rozporządzenie zobowiązuje również kraje członkowskie do udzielania sobie nawzajem pomocy w sytuacjach kryzysu elektroenergetycznego.

Kraje członkowskie mają sobie pomagać przy usuwaniu skutków zakłóceń dostaw w duchu solidarności, jednakże przy maksymalnym możliwym zachowaniu zasad jednolitego rynku energii elektrycznej. Dotyczy to zarówno opracowywania planów w przypadku zakłóceń bezpieczeństwa dostaw energii, jak i realizacji tych planów w przypadku wystąpienia kryzysu.

W związku z powyższym należy uznać, że rozporządzenie wpłynie pozytywnie na bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz jej sąsiadów, ułatwiając uzyskanie od krajów sąsiednich pomocy w sytuacji kryzysu elektroenergetycznego. Z drugiej strony Polska będzie zobowiązana do udzielenia pomocy w sytuacji wystąpienia kryzysu elektroenergetycznego w innych krajach członkowskich.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Proszę, pan poseł Wojtkiewicz.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Ten punkt bardzo się wiąże oczywiście z poprzednim punktem i trzeba mówić językiem prostym oraz zrozumiałym – to mleko się rozlało. Polska energię czerpała głównie z węgla, czerpie z węgla, na węglu stoi i będzie czerpała energię z węgla. Dzisiaj Europa, sąsiad zachodni dąży do tego, żebyśmy wykonali dekarbonizację, żebyśmy byli uzależnieni od zewnętrznych źródeł energii. My wam damy, otwieramy wam wszystkie bramki. Jak będziecie potrzebowali, to my wam dostarczymy. Nie bójcie się również energii atomowej. Tylko że paliwo z energii atomowej trzeba również kupić. To jest tak samo, jakbyśmy czerpali energię z gazu lub innych zewnętrznych nośników energii. I nie czarujemy się w tym wszystkim. Dzisiaj podchodzimy do tego tak, że państwa narodowe mają być głównie w Europie, a nie jakieś landy, jakieś podzespoły, gdzie łatwo wszystko rozmydlić. My wam tu, między regionami, dostarczymy prąd itd.

Jeżeli my stracimy suwerenność energetyczną, to stracimy suwerenność całego narodu. Tak trzeba na to wszystko patrzeć. To, co się dzieje, to jest absolutnie gra do jednej bramki. Dekarbonizacja, a jak już wcześniej podkreślałem, dwukrotnie większym truciścielem, największym w Europie, są Niemcy. My jesteśmy na szóstym miejscu w Europie. Daleko nam jeszcze do tego, żebyśmy byli zmuszani i w ten sposób traktowani w Europie. Według mnie rząd nie powinien na to wyrażać zgody. Po pierwsze – węgiel polski to jest nasz nośnik i nie powinniśmy od tego odstępować absolutnie ani o krok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Tak, popieram pana posła. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Czy pan minister chce zabrać głos?

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Chciałbym podziękować za głosy. Staramy się je jak najbardziej usłyszeć, dlatego że to nam daje również siłę w negocjacjach z innymi krajami członkowskimi i niewątpliwie pakiet zimowy to jest, tak jak pan poseł wspominał, dotychczas bezprecedensowe wyzwanie, jeśli chodzi o politykę energetyczną.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń, wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 862 wersja ostateczna. Komisja postanowiła wrócić do dokumentu po otrzymaniu projektu stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (21 lutego 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Pawła Gruzę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić państwu informacje o punktach legislacyjnych przewidzianych do dyskusji na posiedzeniu Rady Ecofin w dniu 21 lutego br. Do dnia 9 lutego br., czyli do dzisiaj Sekretariat Generalny Rady UE nie udostępnił tak zwanej listy A, czyli listy punktów aktów prawnych przewidzianych do przyjęcia bez dyskusji. Na posiedzeniu Rady do dyskusji znalazł się tylko jeden punkt – dyrektywa Rady zmieniająca dyrektywę 2016/1164 w zakresie rozbieżności w kwalifikacji struktur hybrydowych dotyczących państw trzecich, tak zwany ATAD 2. Dyrektywa stanowi o eliminacji możliwości optymalizacji podatkowych, tak zwanych struktur hybrydowych. Struktury hybrydowe pozwalają na uzyskiwanie korzyści podatkowej w postaci kosztu podatkowego w jednym państwie, natomiast ta sama wartość ekonomiczna w drugim państwie nie stanowi dochodu podlegającego opodatkowaniu co prowadzi do nieuzasadnionych preferencji podatkowych podmiotów, które korzystają z tego typu struktur.

Obecnie prezydencja maltańska przejęła negocjacje dotyczące tego projektu dyrektywy. Część państw żąda wprowadzenia wyłączeń do tego pierwotnego projektu, które częściowo podważają sens całości dyrektywy. O to toczy się w tej chwili spór i negocjacje. Część państw proponuje, aby odroczyć istotnie skuteczność tej dyrektywy.

Polska zdecydowanie popiera te inicjatywę w jej pierwotnej wersji. Liczymy na to, że ona przyczyni się do uszczelnienia opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE oraz projektów prawnych przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych w dniu 21 lutego 2017 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE i dyrektywę 2009/132/WE w odniesieniu do niektórych zobowiązań wynikających z podatku od wartości dodanej w przypadku świadczenia usług i sprzedaży towarów na odległość (COM(2016) 757 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Przypomnę, że dokument ten Komisja omawiała już na posiedzeniu w dniu 25 stycznia br., ale wówczas Komisja nie dysponowała stanowiskiem rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Pawła Gruzę, podsekretarza stanu w MF. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MF Paweł Gruza:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, 6 lutego rząd przyjął stanowisko w tej sprawie. Nie różni się ono niczym od tego, co było przedstawione na poprzednich posiedze-

niach. Co do zasady popieramy propozycję zmiany dyrektywy. Racjonalizuje ona faktycznie obrót towarem, który jest kupowany przez konsumentów w drodze elektronicznej z innych państw, racjonalizuje także obecny system rozliczenia MOSS w odniesieniu do usług telekomunikacyjnych i innych elektronicznych.

Mamy pewne szczegółowe techniczne zastrzeżenia, będziemy próbowali ulepszyć tę dyrektywę, niemniej jednak co do zasady ją popieramy. Jest tam także watek dotyczący przesyłek z państw trzecich, które korzystają w sposób nadmierny ze zwolnienia, w taki sposób, że czasami wynaturzają dany rynek. Wspieramy te działania. Myślę, że w tym momencie jest to wystarczająca informacja o naszym stanowisku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Mariusz Witczak, który na początku posiedzenia Komisji poinformował, że inne obowiązki nie pozwalają mu uczestniczyć w tej części posiedzenia. Prosiło o przekazanie, że wyraził stanowisko dwa tygodnie temu, poparł kierunek prac wejścia w to rozwiązanie. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2016) 757 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie widzę zgłoszeń. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenia Komisji odbędą się 22 lutego. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.